

MARIUSZ MAZUR

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

„Nowy człowiek” w Rosji carskiej i Związku Radzieckim do lat 30. XX wieku

Środowiska XIX-wiecznej inteligencji rosyjskiej reprezentowały całą gamę barw światopoglądowych i politycznych, od mistycyzmu i metafizycznego idealizmu poczynawszy, przez ultrakonserwatyzm, słowianofilstwo, okcydentalizm, liberalizm, myśl neo-oświeceniową, narodnicką, pozytywizm, aż po socjalizm, marksizm i anarchizm¹. Rodzącą się koncepcję nowego człowieka kształtował wpływ tradycyjnych dla Rosji wartości: duch wspólnotowości (*sobornost'*) będący nawet nie aindywidualizmem, ale antyindywidualizmem; dalej, jednomyślność uznawana tu za zasadę bardziej racjonalną niż zachodnioeuropejska reguła większości, słabo rozwinięta własność prywatna, głęboko zakorzeniona w myśleniu rodząca ekstremizm – finalizm i maksymalizm, pogardy dla pragmatyzmu, tęsknoty za wiedzą wyższego rzędu i poczuciem Prawdy, która pozbawiała wyboru; następnie, wpływ izolacjonizmu, sakralności władzy, jej autorytatywności decyzyjnej, patrymonializmu, głębokiego centralizmu i podporządkowania państwu, świeckiego millenaryzmu dającego nadzieję na szczęście i odrzucanie teraźniejszości, niechęć do dekadentckiego, zepsutego i heretyckiego Zachodu, przeświadczenia o własnej wyjątkowości, ale i niedowartościowaniu i konformizmie; wreszcie, pogarda dla legalizmu, wolności politycznych, a szczególnie obywatelskich². Uzupełnie-

¹ *Filozofia i myśl społeczna rosyjska 1825–1861*, wyb. A. Walicki, Warszawa 1961; A. Walicki, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973; A. Yarmolinsky, *Road to Revolution: A Century of Russian Radicalism*, Princeton – New Jersey 1986; L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, Londyn 1988, s. 607–669; M. Broda, *Narodnickie ambiwalencje. Między apoteozą ludu a terrorem*, Łódź 2003; I. Berlin, *Rosyjscy myśliciele*, Warszawa 2003; G. Przebinda, *Od Czaadajewa do Bierdiajewa. Spór o Boga i człowieka w myśli rosyjskiej (1832–1922)*, Kraków 1998; R. Pipes, *Rosja carów*, Warszawa 2006, s. 265–289.

² Szerzej: L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 608–610; A. Walicki, *Zniewolony umysł po latach*, Warszawa 1993, s. 115–116; I. Berlin, *Rosyjscy...*, s. 274–275; *Idee w Rosji. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, red. A. de Lazari, t. 3, Łódź 2000, s. 160; A. Walicki, *W kręgu konserwa-*

nie stanowiły inklinacje pochodzące z Zachodu: emancypacja jednostki, idealizacja ludu, materializm (także w wymiarze antropocentrycznym, niczym u Ludwiga Feuerbacha) traktujący człowieka jako jedyny absolut, i wreszcie wybiórczo przyjmowany darwinizm, które zebrane razem dostarczały argumentów za biologicystycznym i organicystycznym podejściem do problemów społecznych i personalnych³.

Większość badaczy upatruje rosyjskich początków koncepcji nowego człowieka w latach 60. XIX w., gdy dotychczasowe polemiki metafizyczno-historyczne uległy przeorientowaniu na spory z zakresu psychologiczno-antropologicznego⁴. Michał Heller za introdukcję późniejszego systemu uznaje proklamację „Młodej Rosji” z 1862 r., autorstwa młodego, 20-letniego rewolucjonisty, Piotra G. Zaiczniewskiego, który w imię republiki demokratycznej domagał się krwawego obalenia caratu i wznosił hasło „kto nie z nami, ten przeciwko nam”⁵.

W tym czasie, w 1861 r. jeszcze młodszy, 17-letni Piotr Tkaczow, późniejszy teoretyk jakobińskiego nurtu narodnictwa, warunkował zwycięstwo rewolucji koniecznością odrąbania głów wszystkim powyżej 25. roku życia⁶. Z czasem zrezygnował z tej, przyznać należy, dość oryginalnej metody i sku-

tywnej utopii. *Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 2002; M. Broda, *Mentalność, tradycja kulturowo-polityczna i bolszewickie doświadczenia Rosji*, [w:] M. Broda, J. Kurczak, P. Waingertner, *Komunizm w Rosji i jego polskie interpretacje*, Łódź 2006, s. 162–209; R. Pipes, *Rosja carów...*, s. 273–274.

³ A. Walicki, *Mikołaj Czernyszewski i rosyjska krytyka literacka drugiej połowy lat 50-tych – 60-tych*, [w:] *Historia literatury rosyjskiej*, red. M. Jakóbiec, t. 2, Warszawa 1976, s. 42; L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 615–616.

⁴ A. Yarmolinsky, *op. cit.*, s. 131–148; M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Paryż 1988, s. 15; L. Suchanek, *Człowiek radziecki i naród radziecki. Eksperyment ideologiczny i etniczny*, [w:] *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów*, red. M. Bobrownicka, L. Suchanek, F. Ziejka, Kraków 1997, s. 133; T. Stepnowska, *Heretycy i prawomyślni. Rosyjska proza fantastyczna po roku 1917 wobec koncepcji „nowego człowieka”*, Łódź 2001, s. 40–41; R. Pipes, *Rosja carów...*, s. 279. Por.: G. Przebinda, *op. cit.*, s. 258.

⁵ M. Heller, *op. cit.*, s. 15–16; A. Yarmolinsky, *op. cit.*, s. 111–113. P. Zaiczniewski głosił w swym manifestie m.in.: „Jeśli to będzie konieczne, Rosjanie przeleją trzykrotnie więcej krwi niż Jakobini. [...] zakrzyknijmy jednym głosem «Bierście siekiery» i wtedy zaatakujemy rządzących Imperium [Imperial party] bez większej litości niż doświadczyliśmy od nich; będziemy ich mordowali na placach, w domach, w wąskich uliczkach miast, na szerokich alejach stolic, w wioskach i przysiółkach. Kto nie jest z nami, ten przeciwko nam, a kto przeciwko nam, ten jest wrogiem, a wroga należy zniszczyć wszelkimi możliwymi środkami” (tłumaczenie własne), *ibidem*, s. 111–112. Nie może dziwić, że Aleksander Hercen wyrzucał rewolucjonistom lat 60. XIX w.: prymitywizm, skrajny utylitaryzm, pogardę dla samoistości sztuki i wykształcenia, dogmatyzm, nietolerancję, fanatyczną wiarę w postęp, kult przyszłej apokalipsy, dla której można poświęcić wszystko. L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 613. Por. na temat Hercena: A. Kimball, *Alexander Herzen and the Native Lineage of the Russian Revolution*, <http://www.uoregon.edu/~kimball/Hzn.htm#60s>

⁶ M. Heller, *op. cit.*, s. 16.

pił się na koncepcji wywołania i przebiegu rewolucji. W 1868 r. w artykule pt. *Ludzie przyszłości i bohaterowie mieszczaństwa* P. Tkaczow przeciwstawił dotychczasowemu mieszcuchowi człowieka wyższego typu, przyszłego rewolucjonistę. Prognozowany przez niego ideał był zdolny w całości poświęcić swe życie i działanie jednemu dążeniu, zapewnieniu szczęścia człowiekowi, jak z literackim zacięciem pisał Tkaczow: „zaproszeniu na godne życie jak największej liczby uczestników”. W tym będzie on znajdował szczęście osobiste i podstawowy cel oraz sens swej aktywności i istnienia. Formuła ta warta jest podkreślenia, ponieważ dobrze ilustruje główne założenie Tkaczowa. W jego ujęciu wywołanie rewolucji społecznej spadało na barki niewielkiej grupy spiskowców, nowych ludzi, którzy przeprowadzą swą „rewolucję mniejszości”, wiodąc nieświadomą masę ku szczęściu powszechnemu. Jak widać, ideał człowieka obejmuje początkowo tylko kategorię czynnych, zawodowych rewolucjonistów, a nie cały „lud” czy „naród”, co w warunkach społecznych ówczesnej Rosji było oczywiste. Dodatkowa reguła wprowadzona do dyskursu przez Tkaczowa – względność zasad moralnych – w przyszłości będzie podstawą całej koncepcji moralności sowieckiej. Jej myśl przewodnia wydaje się prosta: zasady moralne należy rozpatrywać w zależności od panujących okoliczności. W perspektywie świętności oczekiwanego celu dotychczasowa wykładnia moralności traci na znaczeniu. Moralne stają się wszystkie środki, które pozwalają na urzeczywistnienie odkrytych „praw historii”. Wspaniałość prorocत्व zezwala na użycie brutalnych i krwawych metod, bowiem cel uświęca środki. W przyszłości, po osiągnięciu punktu kulminacyjnego, absolutna równość, administracyjne przeciwdziałanie możliwości wyłonienia się jednostek ponadprzeciętnych, hamowanie rozwoju wyróżniających się, dostosowanie potrzeb do istniejących zasobów, doprowadzić miały do antyelitarnego społeczeństwa osiągającego zbiorowe szczęście, przy czym nowe potrzeby mogły pojawiać się w świadomości jednostki tylko wówczas, gdy istniały środki do powszechnego ich zaspokojenia⁷.

Bardzo podobną drogą podążały przemyślenia Siergieja Nieczajewa wpisującego się w ówczesną atmosferę swoim *Katechizmem rewolucjonisty*, nazwanym przez M. Hellera, „najradykalniejszym i najstraszniejszym projektem «nowego człowieka»”⁸. Już jego pierwszy punkt wydaje się zniechęcać do recepcji wzorca. „Rewolucjonista – to człowiek stracony. Nie ma własnych interesów, spraw, uczuć, przywiązania, własności, nawet nazwiska. Cały

⁷ A. Walicki, *Rosyjska filozofia...*, s. 360–368; M. Heller, *op. cit.*, s. 17–18; L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 623; A. Walicki, *Zniewolony umysł...*, s. 116; *Idee w Rosji. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, red. A. de Lazari, t. 1, Warszawa 1999, s. 406; M. Broda, *Narodnickie ambiwalencje...*, s. 127–129. Tkaczow tworzy natychmiast kategorię wykluczonych, do których zalicza każdego działającego przeciwko ludzkiemu szczęściu.

⁸ M. Heller, *op. cit.*, s. 18.

jest pochłonięty jedyną i wyłączną sprawą, jedyną myślą, jedyną namiętnością – rewolucją”. Również tutaj status moralności zyskuje wszystko, co sprzyja triumfowi rewolucyjnej idei. Brak litości dla państwa i starego świata, który należy zniszczyć wszelkimi metodami, uzupełnia poświęcenie, gotowość na śmierć, surowość wobec siebie i innych. „Wszystkie subtelne, wydelikatniające uczucia bliskości, przyjaźni, miłości, wdzięczności, a nawet honoru powinny być w nim zduszone wyłączną chłodną namiętnością do spraw rewolucji. Istnieje dla niego tylko jedna rozkosz, jedna pociecha, wynagrodzenie i satysfakcja – sukces rewolucji. Dzień i noc powinien być ogarnięty jedną myślą, jednym celem – bezlitosnym zniszczeniem. Niestrudzenie, z zimną krwią dążąc do tego celu, powinien on być zawsze gotowy, by zginąć samemu i zniszczyć własnymi rękoma wszystko, co przeszkadza w jego osiągnięciu”⁹. Mroczny klimat dokumentu nie napawał optymizmem i nie wydaje się, by stawiano przed nim cele pozyskania szerokich rzesz zwolenników. Był raczej elitarny. Odpowiadał jednak psychice i mentalności ówczesnych grup rewolucjonistów, którą tak precyzyjnie ujął w *Biesach* Fiodor Dostojewski.

Poddane cenzurze polityczne teksty, zrozumiałe wyłącznie w najściślejszym gronie, nie mogły stać się źródłem szeroko rozpowszechnionej idei. Taka rola nieoczekiwanie przypadła pozycji z gatunku literatury pięknej, pt. *Co robić? Z opowiadań o nowych ludziach*, autorstwa Nikołaja G. Czernyszewskiego, napisanej w twierdzy Pietropawłowskiej i wydanej po przypadkowym ominięciu cenzury, w 1863 r.¹⁰ Powieść obwołana katechizmem rewolucyjnym ówczesnej młodzieży rosyjskiej, uznana została za jedną z kilku książek, które wywarły w dziejach Europy, a może i świata, najdalej idące skutki polityczne. Jej główne postaci, Łopuchow, Kirsanow, Wiera Pawłowna, to „nowi ludzie”, wolni od dotychczasowej moralności i konwenansów, oddani innym, przyjacielscy, rozsądni, uczciwi i prawi. Nie oni jednak znajdują się na samym szczycie hierarchii. Ten przeznaczony jest dla tajemniczego, ascetycznego Rachmietowa, uosabiającego nietscheańskiego nadczłowieka o władniętego jedynym w jego życiu celem – wywołaniem rewolucji. Dla niej ów bohater poświęcił życie osobiste, majątek, rozwijał intelekt, pomagał innym, ćwiczył ciało, hartował wolę i charakter, np. śpiąc na gwoździach. Nowych ludzi Czernyszewskiego charakteryzuje racjonalizm, materializm światopoglądowy, pracowitość, zaradność, harmonia dobra własnego i interesu społecznego. Gardzą oni luksusem i dobrami materialnymi, mają ugruntowane przekonania,

⁹ S. Nieczajew, *Katechizm rewolucjonisty*, 1869, http://pl.wikisource.org/wiki/Katechizm_rewolucjonisty

¹⁰ M. Czernyszewski, *Co robić? Z opowiadań o nowych ludziach*, Warszawa 1951. Należy wymienić kolejną pochodzącą z tamtego okresu książkę, która wywarła znacznie mniejszy wpływ, ale również rysowała konflikt generacyjny starych „ludzi zbędnych” i „ludzi nowych”, autorstwa Iwana Turgieniewa, I. Turgieniew, *Ojcowie i dzieci*, Wrocław 1995.

są wolni i szczęśliwi. Ich nieliczna na razie grupa przejawia tendencję do rozszerzania się, by z czasem zacząć dominować. Z perspektywy czasu książka była zapowiedzią dogmatyzmu i fanatyzmu wyznawanych w imię idei uważanej za szczytną¹¹. Jednak w zestawieniu z *Katechizmem rewolucjonisty* Tkaczowa formowała koherentną całość wytyczającą cel i wskazującą metody działania. Czernyszewski, materialistyczny monista, odróżniający człowieka od innych istot żywych jedynie na płaszczyźnie właściwości ilościowych, a nie jakościowych, traktował osobowość jako element natury, a dopiero wtórnie jako skutek praw historycznych. Natura ludzka jest bowiem niezmienna. Zmianie ulegają jedynie „sztuczne” potrzeby człowieka, powstające pod wpływem wypaczania się natury w procesie dziejowym¹². Ten czysto oświeceniowy pogląd pozwalał jednak na snucie rozważań o możliwości zmiany osobowości człowieka, co dla Czernyszewskiego było wstępem do lepszego świata.

Nowy człowiek głównego nurtu rosyjskich radykałów lat 60. XIX w. miał być „racjonalnym egoistą”, choć antyindywidualistą; pragmatycznym, wolnym od religijnej i metafizycznej alienacji, kulturowych obyczajów, całkowicie oddanym służbie ludu i walce o postęp i sprawiedliwość¹³. Nowych ludzi wieścili, a nawet już dostrzegali: przyjaciel i uczeń Czernyszewskiego, Nikołaj Dobrolubow, oraz pisarz nihilista, w ówczesnym tego pojęcia znaczeniu, Dymitrij Pisariew. Z jednej strony nihilizm – rozumiany tutaj jako wyzwolenie jednostki od tradycyjnych norm, więzi i bezrefleksyjnego uznawania autorytetów, z drugiej zaś pożytek społeczny, upowszechnianie nauki,

¹¹ M. Czernyszewski, *Co robić?...*, *passim*. Por.: A. Yarmolinsky, *op. cit.*, s. 115–117; M. Heller, *op. cit.*, s. 19–20. Szerzej na temat koncepcji człowieka u Czernyszewskiego, patrz: M. Czernyszewski, *Zasada antropologiczna w filozofii*, Warszawa 1956. O Czernyszewskim i książce *Co robić?* szerzej: A. Walicki, *Mikołaj Czernyszewski...*, s. 31–62; A. Walicki, *Rosyjska filozofia...*, s. 276–299; L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 614–615; I. Berlin, *Rosyjscy...*, s. 231–238; G. Przebinda, *op. cit.*, s. 217–270; *Idee w Rosji...*, t. 1, s. 458–462. Por.: *Krótki słownik filozoficzny*, red. M. Rozentel, P. Judin, Warszawa 1955, s. 82–85.

¹² A. Walicki, *Wstęp*, [w:] *Filozofia i myśl społeczna...*, s. 79, 83. Mechanicystyczne podejście Czernyszewskiego do człowieka jest bardzo zbliżone z poglądami de La Mettrie i jego człowiekiem maszyną. G. Przebinda zwraca uwagę, że oświeceniowe poglądy dotyczące niezmienności natury ludzkiej bez kontekstu epoki historycznej czy warunków ekonomicznych, nie pozwalają jednoznacznie określić Czernyszewskiego jako proto- ewentualnie kryptokomunistę, co niejednokrotnie czyniono w celach bardziej politycznych niż naukowych. Por.: G. Przebinda, *op. cit.*, s. 224–226, 267–269. Świadczy o tym choćby odniesienie Czernyszewskiego do indywidualizmu, „życie społeczne – pisał – jest sumą żywotów indywidualnych”, a w świecie ludzkim jedyną realnością posiadającą byt jest jednostka. M. Czernyszewski, *Społeczeństwo jako suma jednostek*, [w:] *Filozofia i myśl społeczna...*, s. 392.

¹³ R. Pipes, *Rosja carów...*, s. 279. Kategorię „racjonalnego egoizmu” m.in. za Claudem Helvétusem i Ludwigiem Feuerbachem do myśli rosyjskiej wprowadził M. Czernyszewski. A. Walicki, *Mikołaj Czernyszewski...*, s. 43–44; G. Przebinda, *op. cit.*, s. 232–236.

szczególnie przyrodniczej, utylitarnej, oraz krytyka autotelicznej sztuki doprowadzić miały do przezwyciężenia kategorii mentalnej „ludzi zbędnych” i powstania nowego typu człowieka¹⁴. Wśród tych, którzy zajmowali się jego naturą i zdolnością do jej zmiany, ewentualnie „powrotem do prawdziwych jej zasad”, wymienić można także Michaiła Bakunina i Nikołaja Michajłowskiego¹⁵. Jednak najbardziej istotne znaczenie ze względów historycznych przypisać należy marksistom, Georgiowi Plechanowowi i Władimirowi Iljiczowi Ulianowowi Leninowi.

Plechanow, organicysta, przekonany o determinizmie dziejowym przyjmował za Marksem potrzebę przezwyciężenia dualizmu ideału i rzeczywistości oraz utożsamienia wolności z koniecznością historyczną, której człowiek powinien się poddać¹⁶. Owładnięty determinizmem Lenin również negował istnienie wolnej woli¹⁷, ale sięgał głębiej do tradycji rosyjskiej. Ideologiczne konotacje i werbalno-krytyczny stosunek nie przeszkadzały mu czerpać z tradycji Narodnej Woli, czym wyraźnie różnił się od Plechanowa¹⁸. Był też ponoć zafascynowany książką Czernyszewskiego, o czym świadczy choćby jeden z tekstów z 1902 r. opatrzonej wymownym tytułem: *Co robić?* Nadzieja Krupska twierdziła, iż Lenin pamiętał najdrobniejsze szczegóły wielokrotnie czytanej książki. Studiował też P. Tkaczowa i S. Nieczajewa. Wyrażał pozytywny stosunek do ich jakobińskich metod działania, w tym braku skrupułów w imię teleologicznej efektywności¹⁹. Nieco inaczej problem postrzega Andrzej Walicki, który korzeni leninizmu dopatruje się nawet nie w tradycji rosyjskiej, ale w skrajnym, komunistycznym nurcie rewolucji francu-

¹⁴ A. Walicki, *Rosyjska filozofia...*, s. 300–319; A. Walicki, *Mikołaj Czernyszewski...*, s. 62–84; A. Yarmolinsky, *op. cit.*, s. 119–124; B. Ołaszek, *Dymitr Pisariew. Wokół problemu pozytywizmu w Rosji*, Łódź 1997. Na temat nowego człowieka szczególnie *ibidem*, s. 166–168. Stalinowska definicja nihilizmu, por., *Krótki słownik filozoficzny...*, s. 456.

¹⁵ A. Walicki, *Rosyjska filozofia...*, s. 369–410; A. Yarmolinsky, *op. cit.*, s. 131–132.

¹⁶ L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 639; A. Walicki, *Rosyjska filozofia...*, s. 612.

¹⁷ L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 652; M. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 263.

¹⁸ A. Walicki, *Marksizm i skok...*, s. 279. Nieco inaczej L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 616–617.

¹⁹ A. Walicki, *Rosyjska filozofia...*, s. 281; A. Yarmolinsky, *op. cit.*, s. 117–118; M. Heller, *op. cit.*, s. 22–23; L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 614–615; A. Walicki, *Marksizm i skok...*, s. 278–280, 290–291. Zdaniem I. Berlina, Lenin: „Zaczynał od egalitarystycznej wiary, że wystarczy edukacja i racjonalna organizacja gospodarki, by w końcu niemal każdy osiągnął możliwość skutecznej realizacji niemal każdego zadania, w praktyce jednak upodobał się do owych reakcyjnych irracjonalistów, którzy twierdzili, że człowiek zawsze jest dziki, zły, głupi, krnąbrny, dlatego też trzeba go trzymać w korbach i wskazywać mu obiekty bezkrytycznej czci”; I. Berlin, *Cztery eseje o wolności*, Poznań 2000, s. 82. Mogłoby się wydawać, że taki pogląd jest odłożeniem budowy nowego człowieka przynajmniej *ad Kalendas Graecas*. Ale czy na pewno? Przyjąć można również, że postępowanie takie jest dla obecnego człowieka konieczną szkołą, etapem wstępnym długotrwałego procesu przemian zaprojektowanych przez realistycznie myślącego Lenina.

skiej, u Babeufa i w ówczesnej myśli oświeceniowej, co również odbijało się na koncepcji człowieka²⁰. Można z tym polemizować, ale nieortodoksyjne podejście Lenina do marksizmu uzupełnianego w miarę potrzeb własnymi przemyśleniami jest bezsporne. Jak zauważa Jerzy Szacki, utopijne dywagacje Lenina są znacznie bogatsze na płaszczyźnie pragmatycznej, gdy marksistowsko-engelsowskie rozważania filozoficzne dotyczą głównie aksjologii²¹. Stały za tym zarówno cechy psychologiczne, jak i odmienna sytuacja historyczna, szczególnie od 1917 r. i wybuchu rewolucji bolszewickiej, która pozwoliła na wypróbowanie w praktyce czasem nawet najbardziej absurdalnych eksperymentów²². Można zaryzykować twierdzenie, że Lenin traktował wizję

²⁰ A. Walicki, *Marksizm i skok...*, s. 280. Inaczej: M. Broda, *Mentalność...*, [w:] M. Broda, J. Kurczak, P. Waingertner, *op. cit.*, s. 191–199.

²¹ J. Szacki, *Wprowadzenie*, [w:] *Idea społeczeństwa komunistycznego w pracach klasyków marksizmu*, red. J. Szacki, Warszawa 1977, s. 271. Por.: K. Kloc, *Organizacja społeczno-gospodarcza*, [w:] *ibidem*, s. 275.

²² O nowym człowieku okresu międzywojennego w Związku Radzieckim pisali m.in.: przed II wojną światową, A. Rundt, *Sowiety tworzą nowego człowieka. Wrażenia z podróży po Rosji Sowieckiej*, Warszawa 1932; E. Winter, *Red Virtue. Human Relationships in the New Russia*, New York 1933; W. Spasowski, *ZSRR. Rozbudowa nowego ustroju*, Warszawa 1936, s. 106–122; J. Pastuszka, *Psychologia komunizmu*, [w:] *Bolszewizm*, Lublin 1938, s. 240–249; S. Webb, B. Webb, *Soviet Communism: A New Civilization*, London–New York–Toronto 1944, s. 653–765 (pierwsze wyd. książki pochodzi z 1935 r.); po II wojnie światowej: J. Andrzejewski, *O człowieku radzieckim*, Warszawa 1951; T. Daszkiewicz, *Idea i rzeczywistość społeczna*, Warszawa 1986, *passim*; R. Stites, *Revolutionary Dreams. Utopian Vision and Experimental Life in the Russian Revolution*, New York–Oxford 1989, *passim*. Ten sam temat w wyobrażeniach plastycznych: A.J. Leinwand, *Sztuka w służbie utopii. O funkcjach politycznych i propagandowych sztuk plastycznych w Rosji Radzieckiej lat 1917–1922*, Warszawa 1998, s. 197–211. Analizę konstrukcji nowego człowieka doby porewolucyjnej można oprzeć na obszernym katalogu pozycji opisujących omawianą kreację, powstałych zarówno w Rosji Radzieckiej, a następnie Związku Radzieckim, jak i w propagandowych prokomunistycznych publikacjach wydawanych w Europie i Stanach Zjednoczonych. Często skażone bezkrytycyzmem, opisywały byt fikcyjny, ale zbieżny z oficjalnymi radzieckimi założeniami. Równie bogate źródło analityczne i interpretacyjne stanowi literatura sowietologiczna, szczególnie anglosaska. Konieczne są jednak pewne uwagi metodologiczne. Tekst traktuje o teoretycznych założeniach dotyczących koncepcji nowego człowieka. Jednak od 1917 r. część z nich zaczęto wprowadzać w praktyce. Zasygnalizowane aplikacje teorii dotyczą wyłącznie wybranych aspektów w obszarach, które miały doprowadzić do urzeczywistnienia zakładanej koncepcji idealnego człowieka. Stąd też wynika pewien problem. W analizowanej literaturze źródłowej obserwujemy dyfuzję czterech różnych figur nowego człowieka: ideału odpowiadającego przewidywanej epoce komunistycznej; już istniejącego idealnego obywatela będącego fikcyjnym bytem propagandowym, również nazywanego „nowym człowiekiem”, któremu przypisywano cechy figury pierwszej, ale z dodatkowymi cechami wynikającymi z istniejących jeszcze warunków historycznych (jak np. patriotyzm wobec ojczyzny radzieckiej, który zapewne w przyszłej strukturze postpaństwowej będzie musiał ulec daleko idącej modyfikacji); trzecią figurę stanowi człowiek znajdujący się jeszcze w fazie transformacyjnej, czyli nieposiadający np. świadomości komunistycznej, a tylko socjalistyczną, do którego jednak już stosuje się pojęcie „nowego człowieka”.

Marksa i Engelsa dotyczącą przyszłego społeczeństwa komunistycznego jedynie jako zestaw wskazówek. Jednak im bliższe etapowi komunistycznemu były jego dywagacje, tym rzadziej wykraczały one poza to, co ogłosili klasycy. Wynikało to z faktu, że bolszewicy nie mieli pomysłów co do praktyki wdrażania planu zmiany społeczeństwa, skupiając się głównie na metodyce przejścia władzy. Niemal jedynym szerszym odstępstwem od tej reguły była leninowska praca, *Państwo i rewolucja*, powstająca w drugiej połowie 1917 r. i nieukończona ze względu na październikowy przewrót. Stanowi ona podstawową interpretację i systematyzację poglądów klasyków na temat społeczno-ekonomicznej wizji komunizmu²³. Zachowany w niej został podręcznikowy cykl wiodący od kapitalizmu przez przejściową fazę socjalistyczną nieuchronnie ku komunizmowi. Dopiero w tym ostatnim okresie dojść miało do urzeczywistnienia idei nowego człowieka w nowym świecie. Lenin nie do końca zdawał sobie sprawę ze stopnia skomplikowania procesu przekształceń²⁴. Dostrzegał jednak płaszczyznę otwierającą możliwość udanych przemian. Wychowanie, jego cele, charakter i cechy percypował wyłącznie z perspektywy stosunków społeczno-gospodarczych oraz interesu klasowego. Wiosną 1920 r. twierdził: „Wytrzymalność, uporczywość, gotowość, stanowczość i zdolność do robienia prób setki razy, do naprawiania setki razy i wreszcie bezwzględne osiągnięcie celu – oto zalety, które proletariat przyswajał sobie w ciągu dziesięciu, piętnastu, dwudziestu lat przed Rewolucją Październikową”²⁵. Te zalety miały być rękojmnią ostatecznego zwycięstwa proletariatu. Ponieważ sami robotnicy nie są w stanie osiągnąć świadomości „prawdziwej”, na ich czele

I wreszcie czwarta figura to teoretyczny model znajdujący się gdzieś w zawieszeniu pomiędzy wymarzoną osobą a realiami. Umowność granic, a często ich zupełny brak zmusza do dokonania arbitralnych wyborów i oddzielenie cech ideału na dzisiaj od ideału na czas komunizmu. Podobny problem stwarza samo stosowanie w Związku Radzieckim pojęcia komunizm (poza znaczeniami potocznymi) zarówno wobec idealnej wizji przyszłości, jak i czasów współczesnych, wprowadzając w ten sposób semantyczne nieporozumienia. Tak było choćby w przypadku promowanego „wychowania komunistycznego”, które również opierać się miało na patriotyzmie, pojęciu całkowicie nieprzystającym do klasycznego ideału, a dobrze wpisującym się w porządek aksjologiczny ówczesnego państwa radzieckiego.

²³ K. Kloc, *op. cit.*, [w:] *Idea społeczeństwa komunistycznego...*, s. 276–277.

²⁴ G.W. Lapidus, *Women in Soviet Society. Equality, Development, and Social Change*, Berkeley–Los Angeles–London 1978, s. 54; K.R. Popper, *Spółczesność i jej wrogość*, t. 2, Warszawa 1993, s. 90, 334; M. Malin, *Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917–1991*, Warszawa 1998, s. 144. Por. słowa Lenina: „Ewidencja tych spraw i kontrola nad nimi zostały niezwykle uproszczone przez kapitalizm, zostały sprowadzone do nadzwyczaj prostych, dla każdego umiejącego czytać i pisać człowieka dostępnych czynności nadzoru i rejestracji, znajomości czterech działań arytmetycznych i wydawania odpowiednich pokwitowań”; W.I. Lenin, *Państwo a rewolucja*, Warszawa 1970, s. 178. Inaczej, nie dostrzegający tego: T. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 72.

²⁵ Za: J. Andrzejewski, *op. cit.*, s. 45.

stanąć więc musiała awangarda, partia bolszewicka, która doprowadzi do wybuchu rewolucji²⁶. Będzie to pierwszy, dopiero wstępny etap kształtowania się zbiorowej świadomości proletariackiej, ale zmiany zostaną wówczas radykalnie przyspieszone. Już w październiku 1920 r. Lenin założył, że pokolenie liczące obecnie 15 lat osobiście ujrzy komunizm i będzie uczestniczyło w jego budowie²⁷. Jego następcy patrzyli jeszcze bardziej optymistycznie.

Mimo to zapowiadane obumieranie dotychczasowych struktur społecznych i jednostkowych nawyków najczęściej postrzegano jako proces długotrwały. Dlatego do transformacji należało przystąpić jak najszybciej, obejmując zmianami jak najszerszy krąg dziedzin życia publicznego i prywatnego. Rozległość takiego procesu K.R. Popper nazwał później inżynierią całościową. Przyszły świat, zgodnie z naukami Marksa i Engelsa, miał być racjonalny, planowy i ułożony, wolny od nieświadomości i niepewności, marnotrawstwa i przypadkowości. Podstawową cechą nowego człowieka, która zazwyczaj umyka badaczom zajmującym się tą tematyką, wydaje się przewidywalność jego charakteru i zachowań, wpisująca się w antycypowaną przyszłość. Komunizm miał doprowadzić, według słów Lenina, „do wychowania i przygotowania wszechstronnie rozwiniętych i wszechstronnie przygotowanych ludzi”²⁸. Anatolij W. Łunaczarski na I Zjeździe Pedologów stwierdził: „Pedologia, gdy ustali, co to takiego dziecko, podług jakich praw ono się rozwija, tym samym objaśni nam najważniejszy proces wytwarzania nowego człowieka, analogicznie do tego, jak wytwarza się nowe narzędzia”²⁹. Marksizm oferował teoretycznie banalnie prostą receptę. By osiągnąć stan „pełnego wyzwolenia społecznego”

²⁶ L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 674–675. Na temat modelu osobowego rewolucjonisty: G. Smirnow, *Oblicze człowieka socjalizmu*, Warszawa 1977, s. 139–146.

²⁷ W.I. Lenin, *Zadania Związków Młodzieży*, [w:] W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 31, Warszawa 1955, s. 300–301. N. Bucharin i J. Prieobrażenski w *ABC komunizmu* mówili o kilku dziesięcioleciach, by stworzyć: „nowy świat z nowymi ludźmi i nowymi obyczajami”; A. Walicki, *Marksizm i skok...*, s. 358.

²⁸ Za: J. Kucharski, *Wszechstronny styl życia i wszechstronny rozwój jednostki*, [w:] *O wszechstronny rozwój człowieka*, Warszawa 1977, s. 6.

²⁹ G. Przebinda, J. Smaga, *Kto jest kim w Rosji po 1917 roku. Leksykon*, Kraków 2000, s. 170. A. Łunaczarski był jednym z twórców tzw. Bogostroicielstwa działającego na przełomie pierwszej i drugiej dekady XX w., nurtu pseudoreligijno-filozoficznego nawiązującego do filozofii społecznej Aleksandra Bogdanowa, czerpiącego od A. Comta, L. Feuerbacha, F. Nietzschego i K. Marksa. Tradycyjną religię traktował on jako zbiór przesądów i zabobonów, które należy zastąpić „wiarą autentyczną”, odrzucającą transcendencję Boga na rzecz antropocentryzmu. Według tej prometeistycznej koncepcji, Bóg – to zbiorowość ludzka, która ma energię, jest w stanie kreować rzeczywistość, poświęcić się dla bytu zbiorowego. W tym odnajduje harmonię, szczęście i sens istnienia. L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 711–724; *Idee w Rosji...*, t. 1, s. 98–102. Na temat recepcji idei F. Nietzschego w Rosji i Związku Radzieckim: B.G. Rosenthal, *Nietzsche, Nationality, Nationalism*, [w:] *East Europe Reads Nietzsche*, ed. by A. Freifeld, P. Bergmann, B.G. Rosenthal, New York 1998, s. 190–201; też, *New Myth, New World. From Nietzsche to Stalinism* [University Park, Pennsylvania], 2002.

w nowym, wspaniałym świecie, należało jedynie przebudować warunki życia materialnego, postępując zgodnie z zaleceniami nauki³⁰. Z czytanej literatury i obserwacji własnych Lenina wynikało, że wystarczy zlikwidować prywatną własność i wykorzystać potężne rezerwy produkcyjne, będące skutkiem reguł panujących na wolnym rynku, stosując przy tym znane z kapitalizmu metody produkcji. Zgodnie z założeniami aplikacja tych zasad w krótkim czasie miała doprowadzić do wzrostu produkcji i dobrobytu. Stąd priorytetowo traktowany warunek podniesienia wydajności pracy, który był stale obecny w wypowiedziach bolszewików i powracał systematycznie w kolejnych dekadach³¹. W myśl popularnego wówczas, mieszczącego się w ludowej percepcji sprawiedliwości hasła: „kto nie pracuje, ten nie je”³², pracę traktowano jako powszechny obowiązek. Całkowitej konwersji ulegał natomiast bezpośredni beneficjent pracy. Pracę dla osobistych korzyści, określaną mianem egoizmu, zastępowało dobro ogółu zyskujące wartość imperatywną. Po przejściowym okresie: dyktatury proletariatu i socjalizmu, kiedy konieczna będzie jeszcze dyscyplina pracy i stosowanie przymusu³³, w komunizmie praca stać się miała potrzebą wypływającą z wewnętrznie zakodowanych zasad moralności i przekonań. Zdaniem Lenina komunistyczna organizacja pracy będzie się opierała na „dobrowolnej dyscyplinie samych mas pracujących”, a praca przekształci się w ukonstytuowaną psychicznie „najważniejszą potrzebę życiową”³⁴. Przewidywano gigantyczny wzrost sprawności, wydajności, in-

³⁰ M. Heller, *op. cit.*, s. 24. Por. L. Trocki, *Zdradzona rewolucja. Czym jest ZSRR i dokąd zmierza*, Warszawa 1991, s. 39.

³¹ W.I. Lenin, *Państwo...*, s. 170. Por. H. Zand, *Koncepcja budownictwa socjalistycznego w myśli bolszewickiej*, Warszawa 1983, s. 35, 45–50. Wśród przejętych od kapitalizmu metod produkcji wyróżnić należy pochodzące z przełomu XIX i XX w. udoskonalenia autorstwa Fredericka W. Tylora i Henry’ego Forda, które podnieść miały nie tylko wydajność produkcji, lecz także stanowiły aplikacje w dziedzinie moralności i stać się miały sposobem życia; R. Stites, *op. cit.*, s. 146–149.

³² W.I. Lenin, *Państwo...*, s. 167. W ramach propagandy za pomocą sztuki użytkowej tego typu napisy można znaleźć nawet na wykonywanych wówczas talerzach; A. Leinwand, *op. cit.*, il. 60.

³³ Por.: H. Zand, *op. cit.*, s. 35. W kresie przejściowym Lenin widział tymczasową konieczność bezwzględnego podporządkowania się woli kierownictwa, nazywanego przez niego nawet „dyktatorem pracy”; *ibidem*, s. 36. Por. P. Marciniak, *Władza w komunizmie w okresie przejściowym*, [w:] *Idea społeczeństwa komunistycznego...*, s. 297. Najdalej, jak zresztą w wielu innych aspektach, szedł L. Trocki dążący do militaryzacji pracy charakteryzującej się: przymusem pracy, wojskową dyscypliną, odpowiedzialnością karną za niewykonanie rozkazu, wysyłaniem ludzi do pracy w najdalsze rejony państwa bez możliwości odwołania się od takich decyzji. Por.: J.C. McClelland, *The Utopian and the Heroic: Divergent Paths to the Communist Educational Idea*, [w:] *Bolshevik Culture. Experiment and Order in the Russian Revolution*, ed. by A. Gleason, P. Kenez, and R. Stites, Bloomington 1985, s. 119; L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 775.

³⁴ W.I. Lenin, *Państwo...*, s. 170; J. Andrzejewski, *op. cit.*, s. 47. Jeden z poetów Proletkultu, Iwan Filipczenko, tak pisał w sierpniu 1920 r. o pracy: „Praca jako najwyższa forma istnie-

tensywności i wzorową organizację nowych struktur. Znikną przeciwieństwa między pracą umysłową a fizyczną uznawane za jedno z największych źródeł nierówności. Każdy będzie pracował zgodnie ze swymi zdolnościami, a następnie swobodnie korzystał z owoców, „według potrzeb”³⁵. Lenin przekonywał, że w komunizmie „ludzie przyzwyczajają się do wykonywania obowiązków społecznych bez specjalnego aparatu przymusu, kiedy bezpłatna praca dla dobra ogółu staje się zjawiskiem powszechnym”. Już obecnie wymieniane walory towarzyszyć miały akcjom *subotników*, podczas których ludzie właśnie bezpłatnie, i podobno bez przymusu, pracowali dla dobra społecznego. *Subotniki*, oprócz praktycznych, bezpośrednich skutków finansowych, stały się jednym z instrumentów kształtowania postaw i świadomości człowieka, przeobrażania obyczajów, tworzenia pozytywnych nawyków, eliminowania panującej zasady egoistycznej pracy dla siebie³⁶. Stalin przekonywał: „najważniejsze w socjalistycznym współzawodnictwie jest to, że wprowadza ono zasadniczy przewrót w poglądach ludzi na pracę, że zmienia ono pracę z ciężkiego i przykrego jarzma, za jaką uznawano ją przedtem, na sprawę sumienia, na sprawę sławy, na sprawę czci i bohaterstwa”³⁷. Praca, wysiłek i jego efekty napawają dumą, uświadamiają robotnikowi jego własną potęgę, uczą, że „świat ludzki jest wielkim warsztatem pracy produkcyjnej”. W końcu człowiek bez reszty ujarzmi rzeczywistość i przyrodę oraz przekształci je w całkowicie zracjonalizowane, podporządkowane i celowe wytwory służące jego rozwojowi³⁸. Zdaniem Stalina: „Praca posiada u nas znaczenie społeczne, jest sprawą honoru i chwały. [...] Tu człowiek pracy jest poważany. Tu pracuje on nie na wyzyskiwaczy, ale na siebie, na swoją klasę, na społeczeństwo. Tu człowiek pracujący nie może czuć się opuszczony i samotny. Przeciwnie, człowiek pracujący czuje się u nas wolnym obywatelem swego kraju, swego rodzaju działaczem społecznym. I jeśli pracuje dobrze i daje społeczeństwu to, co może dać – jest bohaterem pracy, jest owiany sławą”³⁹. Oficjalny

nia, praca wszechwzycięska, upiększająca naszą egzystencję, praca, która przeobrazi człowieka w istotę wszechmocną, fizycznie nieśmiertelną, duchowo bezgraniczną, praca, która zorganizuje nas w jednolity myśłący kolektyw, wszechwiedzący i wszechistny”. Za: A. Pomorski, *Duchowy proletariusz. Przyczynek do dziejów lamarkizmu społecznego i rosyjskiego kosmizmu XIX–XX wieku (na marginesie antyutopii Andrieja Płatonowa)*, Warszawa 1996, s. 36.

³⁵ W.I. Lenin, *Państwo...*, s. 169–171. Faktyczna równość człowieka miała zapanować dopiero w komunizmie. Lenin przyznawał, że nie będzie ona możliwa ani w dyktaturze proletariatu, ani w całym okresie socjalistycznym. Por.: E. Kostowska, *Spółczesność egalitarne*, [w:] *Idea społeczeństwa komunistycznego...*, s. 314–324.

³⁶ T. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 163–165.

³⁷ Za: J. Miedzińska, *Sowieckie państwo pracy. Wrażenia z podróży inspektora pracy*, Warszawa [1935], s. 179.

³⁸ Z. Jarosiński, *Literatura i nowe społeczeństwo. Idee lewicy literackiej dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa 1983, s. 147.

³⁹ Za: J. Andrzejewski, *op. cit.*, s. 49–50.

wzorzec był niezwykle optymistyczny. Inaczej niż w wersji kapitalistycznej, zakłady pracy, szczególnie fabryki, stają się tu centrami życia robotników. Ten proces już trwa. Robotnicy korzystają z przyfabrycznych kin, teatrów, klubów, stołówek, przedszkoli, szkół. Żyją problemami i sukcesami swoich zakładów pracy. Fabryki wyzwalały ich; tutaj przez pracę dokonuje się ich samorealizacja, doznają radości i smutków. Na pytanie Elly Winter, amerykańskiej dziennikarki podróżującej po Związku Radzieckim na początku lat 30. XX w.: dla kogo pracujesz?, robotnicy odpowiadali ponoć: dla wolności, dla światowej rewolucji, dla wyzwolenia robotników całego świata. W ich wypowiedziach widoczne było lekceważenie interesu prywatnego⁴⁰. To zresztą nie koniec przemian. Przyszłość uczynić miała pracę jeszcze łatwiejszą. Na jej wykonanie wystarczy minimalny wymiar czasu, a czas wolny można będzie poświęcić na rozwój twórczości kulturalnej i odpoczynek.

Dla zachodnich naukowców, dziennikarzy i pisarzy odwiedzających Związek Radziecki już w latach 30. XX w. widoczny był sztucznie generowany, wymuszony, ale zachodzący w praktyce prymat masy nad jednostką⁴¹. Wszakże, jak wynikało z cenionego wówczas kompendium, *ABC komunizmu*, autorstwa bolszewickich ekonomistów i teoretyków, Nikołaja Bucharina i Jewgienija Prieobrażenskigo, jednostka nie należy do siebie samej, ale do społeczeństwa, do „rodzaju ludzkiego”⁴². Wolność indywidualna nie przedstawia żadnej wartości, gdy przed człowiekiem pojawiły się tak wspaniałe cele, jakie oferował komunizm. Wolność, lojalność i dobro dotyczą kolektywu, klasy społecznej będącej bytem podstawowym. Przyszły człowiek opanuje umiejętność zespolenia sił. Osiągnięty zostanie, znajdujący zresztą w Rosji tradycyjne konotacje, stan jednomyślności z ogółem. Dlatego też pojęcie wolności jednostkowej straci znaczenie na rzecz wolności grupowej, dzięki której społeczeństwo zyskuje moc, staje przed możliwością przebudowy panujących warunków, wreszcie świata, czego samodzielna jednostka nie byłaby w stanie dokonać⁴³. Dlatego jednostka ma się wyrażać poprzez organizacje: partię, Komsomoł, związki zawodowe, a później przez stowarzyszenia spożywców⁴⁴.

Kolektywizm przybierał czasami najbardziej skrajną formę. J. Prieobrażenski wskazywał nawet: „Z socjalistycznego punktu widzenia, nie ma zupełnie

⁴⁰ E. Winter, *op. cit.*, s. 70–71.

⁴¹ A. Rundt, *op. cit.*, s. 15; K. Mehnert, *Moralność i kultura w Rosji Sowieckiej*, Warszawa 1934, s. 115. Książka Mehnerta stanowi dalszy ciąg jego wcześniejszego reportażu *Młodzież w Rosji Sowieckiej*, Warszawa 1933.

⁴² M. Walicki, *Marksizm i szok...*, s. 359. Por.: N. Bukharin, E. Preobrazhensky, *ABC of Communism*, 1919, <http://www.marxists.org/archive/bukharin/works/1920/abc/index.htm>

⁴³ M. Broda, *Mentalność...*, [w:] M. Broda, J. Kurczak, P. Waingertner, *op. cit.*, s. 164.

⁴⁴ K. Kłoc, *op. cit.*, [w:] *Idea społeczeństwa komunistycznego...*, s. 283.

sensu, aby pojedynczy człowiek traktował swoje ciało jako niezbywalną własność osobistą, ponieważ jednostka jest tylko ogniwem w procesie przechodzenia gatunku od przeszłości do teraźniejszości”⁴⁵. Wspólnotowość sięgała wszelkich dziedzin życia. Wspólne będą narzędzia i zakłady produkcyjne, ziemia, praca i jej efekty, wreszcie – władza. Dojdzie do deprywatyzacji życia. Na tym tle nie do końca jednoznaczny wydaje się stosunek do zakresu własności prywatnej. W socjalizmie człowiek miał ograniczać swoje potrzeby do minimum, gardzić nie tylko luksusem, lecz także jakąkolwiek własnością⁴⁶. Jeśli bezsprzeczne jest, że później, w komunizmie odniesienie do własności prywatnej nadal będzie negatywne, to trudno kategorycznie stwierdzić, jakie były idealistyczne zapatrywania co do przewidywanej jakości życia, jakie aspiracje i marzenia w sferze materialnej miały kierować przyszłym człowiekiem. Tego na podstawie literatury bolszewickiej nie da się jednoznacznie ustalić. Więcej natomiast wiadomo na temat życia osobistego. Niewątpliwie zostało ono zepchnięte na bok. Takie walory, jak majątek, prywatne ambicje, pozycja społeczna, szczęście osobiste, już w latach 30. XX w. miały zejść na plan dalszy⁴⁷, a z biegiem czasu całkowicie zniknąć z kręgu motywacji i wartości nowego człowieka. Troska o sprawy materialne i własne szczęście ustępowała kolektywowi i poszanowaniu własności społecznej. Klaus Mehnert widział w tym pragnienie pokonania tego, co indywidualistyczne, a nie tego, co indywidualne. Bolszewicy zdawali sobie sprawę, że indywidualne różnice pozostaną, ale należało zlikwidować kultywowanie ich jako wartości. Ludzie mogą się od siebie różnić, ale nie powinni wykazywać pragnień ułożenia sobie życia w sposób odmienny niż reszta społeczeństwa⁴⁸. Winni zmierzać do interesu ogółu, w zgodzie z nim i w najgłębszej unifikacji.

Już na początku ortodoksyjne hasło dotyczące bytu, którego zmiana ma być wystarczającą przesłanką do metamorfozy człowieka, jak chciał tego choćby O. Iu. Shmidt, spotkało się z oporem m.in. żony Lenina, Nadieżdy Krupskiej, uznawanej za autorytet w pedagogice radzieckiej, oraz Anatolija Łunaczarskiego, ówczesnego ludowego komisarza oświaty⁴⁹. Ich zdaniem zmiana osobowości miała się dokonać przez wychowanie w najszerszym tego słowa znaczeniu, jak np. u Claude’a Helvétiusa, oraz przez wykształcenie.

⁴⁵ Za: M. Broda, *Mentalność...*, [w:] M. Broda, J. Kurczak, P. Waingertner, *op. cit.*, s. 162–163.

⁴⁶ Por.: K. Mehnert, *Moralność...*, s. 121–124; A. Rundt, *op. cit.*, s. 59–65. E. Winter w swojej książce, co najmniej dwukrotnie wspomina o wręczanych robotnikom wynalazcom nagrodach pieniężnych, których nie chcieli oni przyjmować. Jak tłumaczył jeden z nich: „Mam wszystko czego potrzebuję. Nie mogę więcej wypoczywać. Mam dach na wsi, moje dzieci mają najlepszą edukację, mamy opiekę medyczną. Moja żona zarabia”; E. Winter, *op. cit.*, s. 17, 60.

⁴⁷ E. Winter, *op. cit.*, s. 16–17.

⁴⁸ K. Mehnert, *Moralność...*, s. 115–116.

⁴⁹ J.C. McClelland, *op. cit.*, [w:] *Bolshevik Culture...*, s. 119–120.

Nowa władza od początku przystąpiła do likwidacji analfabetyzmu, upowszechnienia i podniesienia poziomu intelektualnego, ograniczając go jednak tylko do wybranego autorytatywnie zakresu⁵⁰. A. Łunaczarski zastanawiał się w sierpniu 1918 r.: „W tym momencie przed rządem stoi zadanie: jak przekazać ludziom tak szybko, jak to jest możliwe, dużą ilość wiedzy, której będą potrzebowali by wypełnić gigantyczną rolę jaką nałożyła na nich rewolucja”⁵¹. Nie można definitywnie stwierdzić, że nowy człowiek musiał legitymować się pochodzeniem proletariackim, ponieważ przyszły system opisywano jako sferę bezklasową. Można jednak założyć, że robotnik był predestynowany do najkrótszej drogi ku ideałowi człowieka. Jak tłumaczono, dzieci robotnicze bardziej nadają się do robienia karier w technologii, przemyśle, a zapewne i innych priorytetowych gałęziach, ponieważ są mocniej zdeterminowane i wykazują większy entuzjazm do pracy, niż dzieci „burżuazyjne”⁵². Do nich zatem należała przyszłość. N. Krupska formułowała cele wykształcenia: „wychowanie ludzi wszechstronnie rozwiniętych, posiadających świadome i zorganizowane instynkty społeczne, mających całkowicie przemysłany pogląd na świat, wyraźnie rozumiejących wszystko to, co się dzieje dookoła nich w przyrodzie i w życiu społecznym; ludzi przygotowanych do wszelkiego rodzaju pracy, zarówno fizycznej, jak i umysłowej, tak teoretycznie, jak i praktycznie, umiejących budować życie społeczne rozsądne, pełne treści piękna i radosne”⁵³. Lenin wzywał: „Nasza szkoła [...] powinna dawać młodzieży podstawy wiedzy, umiejętność samodzielnego wypracowywania poglądów komunistycznych, powinna czynić z młodzieży ludzi wykształconych”⁵⁴.

⁵⁰ Szerzej na temat pedagogiki i wychowania: S. Hessen, *Pedagogowie komunistyczni współczesnej Rosji*, [b.m.w.] 1934; S. Hessen, M. Hans, *Pedagogika i szkolnictwo w Rosji Sowieckiej*, Lwów – Warszawa 1934; S. Webb, B. Webb, *op. cit.*, s. 717–733; M. Szulkin, *Drogi rozwojowe szkolnictwa radzieckiego*, Warszawa 1947; H. Zand, *op. cit.*, s. 66–77; *Historia wychowania. Wiek XX*, red. J. Miąso, Warszawa 1984, s. 5–72; J.C. McClelland, *op. cit.*, [w:] *Bolshevik Culture...*, s. 114–130; K. Dobrzyński, *Radziecka polityka wychowawcza 1917–1987*, Warszawa 1987, s. 5–182; R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005, s. 337–343.

⁵¹ Za: J.C. McClelland, *op. cit.*, [w:] *Bolshevik Culture...*, s. 115.

⁵² K.E. Bailes, *Technology and Society Under Lenin and Stalin: Origins of the Soviet Technical Intelligentsia 1917–1941*, Princeton–New Jersey 1978, s. 166.

⁵³ Za: M. Szulkin, *op. cit.*, s. 9. Oprócz N. Krupskiej i A. Łunaczarskiego wśród pedagogów radzieckich wymienić należy Pawła P. Błońskiego, Stanisława T. Szackiego, a szczególnie Antona S. Makarenkę, którego kolektywistyczno-militarystyczna koncepcja wychowawcza święciła triumfy w Związku Radzieckim, a później także innych krajach komunistycznych. Por.: *Historia wychowania...*, s. 65–72; A. Lewin, *Makarenko. Konfrontacje pedagogiczne*, Warszawa 1960. Przez cały omawiany okres w pedagogice radzieckiej istniało wiele nurtów, eksperymentalnych dróg w dziedzinie edukacji, włącznie z koncepcją szkół – internatów, które miały przejmować od rodziców całkowitą opiekę nad dzieckiem, czy koncepcją „obumierania szkoły”; K. Dobrzyński, *op. cit.*, s. 117, 150.

⁵⁴ W.I. Lenin, *Zadania...*, [w:] W.I. Lenin, *Dzieła...*, t. 31, s. 296.

Zwraca uwagę występujące tu ograniczenie zasobu wiedzy do „poglądów komunistycznych”. Co za tym idzie, zakres wiedzy i obowiązujące przekonania zostały ustalone odgórnie, przy ściśle limitowanej wolności poglądów. Słowa Lenina i Krupskiej oddające charakter najszerzego nurtu rozumowania wśród bolszewików wyjaśniają postępujące od początku upolitycznienie procesu wychowawczego i oświaty, jak tłumaczono, ze względu na jej klasowy charakter. Drugim jej elementem składowym był praktycyzm przejęty m.in. od Johna Dewey’a, amerykańskiego twórcy tzw. szkoły działania. Zgodnie z jego założeniami wiedza książkowa wymagała ścisłego łączenia z umiejętnościami praktycznymi, przekładającymi się na konkretną pracę, rozwiązywanie problemów czy pracę produkcyjną. Całkowite podporządkowanie partii działalności kulturalno-oświatowej oraz upolitycznienie skłaniały do przypuszczeń, że w idealnej przyszłości nadzór albo zostanie utrzymany, albo nie będzie już potrzebny ze względu na samokontrolę i samoregulację systemu nauczania. W tym kontekście orwellowską wymowę niosą słowa Antona Makarenki: „Zadanie nasze polega nie tylko na wyrobieniu w sobie słusznego, rozumnego stosunku do problemu postępowania, lecz także i na wyrabianiu prawidłowych przyzwyczajęń, tj. takich, które sprawiłyby, że nasze postępowanie byłoby właściwe nie dlatego, żeśmy usiedli i pomyśleli, lecz dlatego, że inaczej postępować nie potrafimy, bośmy już tak przywykli”⁵⁵.

Zmianie ulegał język używany nie tylko oficjalnie, lecz także na co dzień⁵⁶. Duże znaczenie przypisywano zaszczepieniu nowego światopoglądu, w którym treścią życia stawały się: ideowość, a precyzyjniej, socjalizm i dążenie ku jego najwyższej fazie, dalej – materializm światopoglądowy, areligijność, wiara w nieograniczone możliwości nauki i ludzkiego rozumu, a wreszcie internacjonalizm. Jedynie na podstawie takiego światopoglądu osiągnięty zostanie odpowiedni stopień świadomości społecznej, w której wola zwycięstwa, męstwo, dążność do celu⁵⁷, gotowość do poświęceń, walki i obrony, gorące uczucia, obowiązkowość oraz aktywność w ramach reglamentowanego świata stają się podstawowym sensem egzystencji. W grudniu 1938 r. podczas narady wyróżniających się nauczycieli M. Kalinin przywołał zasady wychowania komunistycznego. Jego zdaniem należało wpajać miłość do własnego narodu, do mas pracujących i do ludzi. Kolejne wymieniane cechy to:

⁵⁵ A. Makarenko, *Komunistyczne wychowanie i postępowanie*, [w:] A. Makarenko, *Dziela*, t. 5, Warszawa 1956, s. 433. Podobne założenie przyświecało A. Łunaczarskiemu: „Zadanie wychowawcze polega na tym, aby stworzyć charakter lub, wyrażając się językiem Pawłowa, stworzyć określony system odruchów stałych i warunkowych, które zapewniłyby określone funkcjonowanie człowieka w życiu”; A.W. Łunaczarski, *Zadania wychowawcze szkoły radzieckiej*, [w:] A.W. Łunaczarski, *O oświacie ludowej. Wybór pism*, Warszawa 1961, s. 190.

⁵⁶ Por.: В.М. Мокиенко, Т.Г. Никитина, *Толковый словарь языка Совдепии*, Москва 2005.

⁵⁷ K. Dobrzyński, *op. cit.*, s. 174, przywołuje tu słowa A. Makarenki.

uczciwość, odwaga definiowana tu jako praca i pragnienie zdobycia świata czy wręcz objęcia rozumem całego wszechświata; dalej – solidarność koleżeńska i ponownie, umiławanie pracy, jako sprawy honoru. Siedem miesięcy później M. Kalinin powraca do zasad wychowania komunistycznego, wyliczając: „to zasady wysoce wykształconego, uczciwego, postępowego człowieka, to miłość do socjalistycznej ojczyzny, przyjaźń, koleżeństwo, humanitaryzm, uczciwość, zamiłowanie do pracy socjalistycznej i szereg innych wielkich zalet zrozumiałych dla każdego”⁵⁸. Mieszając myślenie życzeniowe i rzeczywistość, przekonywano, że młodzież charakteryzowana jako „nowi” obywatele ZSRR podobno dziwiła się i nie rozumiała, gdy słyszała o istniejących jeszcze na świecie: nacjonalizmie, antysemityzmie czy rasizmie⁵⁹. Te pojęcia były jej zupełnie obce, jakby pochodziły z innego świata.

Wśród sfer ulegających transformacji znalazły się normy moralne. Komuniści negowali etykę wyprowadzaną z innych źródeł niż człowiek i podkreślali jej względność w zależności od bytu i jego pochodnych. Etykę proletariatu opartą na treściach klasowych podporządkowano interesom nieuniknionego konfliktu przepowiedzianego zwycięstwa klasowego. Lenin sprowadzał ją do walki przeciw „wyzyskiwaczom”, solidarnej dyscypliny klasowej, poczucia spójności w dziele budowy komunizmu. Zgodnie z myślą zaczerpniętą od S. Nieczajewa, moralne było wszystko, co służyło komunizmowi, i odwrotnie, stygmat niemoralności zyskiwało to, co mu szkodziło⁶⁰. Człowiekowi komunistycznemu nie przystawała zazdrość, egoizm, wyniosłość, próżność, specyficznie rozumiana prywatność⁶¹.

Nie można jednoznacznie wskazać, jaki miał być ideał w sferze kultury. Początkowo zarysowały się dwa nurty: jeden, którego symbolem była rosnąca

⁵⁸ M. Kalinin, *Przemówienie na naradzie najlepszych nauczycieli szkół miejskich i wiejskich, zwołanej przez redakcję „Gazety Nauczycielskiej”*, 28 grudnia 1938 r., [w:] M. Kalinin, *O wychowaniu komunistycznym*, Warszawa 1950, s. 43–44; tenże, *Przemówienie na wieczornym poświeconym uczeniu odznaczonych nauczycieli szkół wiejskich*, 8 lipca 1939 r., [w:] *ibidem*, s. 54.

⁵⁹ E. Winter, *op. cit.*, s. 18–19.

⁶⁰ W.I. Lenin, *Zadania...*, [w:] W.I. Lenin, *Dzieła...*, t. 31, s. 292–295. Por.: L. Trocki, *Ich i nasza moralność*, „Współczesny Tygodnik Argumenty” 1989, nr 25; S. Nieczajew, *Katechizm rewolucjonisty*, 1869, http://pl.wikisource.org/wiki/Katechizm_rewolucjonisty; A. Walicki, *Marksizm i skok...*, s. 290–291. Pomimo że tekst napisano w 1938 r., już po emigracji Trockiego, stanowi on interesujący przykład bolszewickiego myślenia o moralności; E. Winter, *op. cit.*, s. 21–28; A. Aleksandrow, *Oblicze moralne człowieka radzieckiego*, Warszawa 1950.

⁶¹ E. Winter, *op. cit.*, s. 132; J. Sadowski, *op. cit.*, s. 28. E. Winter opisuje przypadek kobiety, która wyjechała na wieś uczyć dzieci, a gdy po sześciu miesiącach mąż zażądał jej powrotu, odmówiła, powołując się na plan sześcioletni. Uległa dopiero po ultimatum rozwodowym. Dla prawdziwego komunisty było to zachowanie wysoce naganne, ponieważ postawiła rodzinę ponad pracą społeczną. E. Winter, *op. cit.*, s. 26.

w siłę organizacja „Kultura proletariacka”, znana bardziej pod nazwą „Prolet-kult”, drugi – bardziej konwencjonalny, daleki od radykalizmu pierwszego. Zgadzano się z jednym, kultura, podobnie jak nauka, musiała odegrać zasadniczą rolę w indoktrynacji. Dlatego nie można jej było zostawiać samej sobie, bez uprofilowania, skanalizowania i kontroli.

Artyści i krytycy związani z „Proletkultem” ostro potępiali, ich zdaniem, bezpowrotnie umierającą kulturę „burżuazyjną”, którą należało zastąpić wersją proletariacką, oferującą całkowicie nową, niemal antytetyczną jakość. Klasa uznawana za najwyższą powinna wyzwolić się z krępujących ją więzów kultury uniwersalnej⁶². Tylko proletariusz zdolny był tworzyć sztukę proletariacką. „Robotnik kultury” został zredukowany do roli śrubki w maszynie „produkującej towary kulturalne”, niczym wszystkie inne towary przemysłowe. Zniknąć miała kultura i sztuka indywidualna na rzecz masowej, elitarna – na rzecz egalitarnej, a autoteliczna ustąpi miejsca użytkowej i utylitarnej⁶³. Manifesty proletkultowskie wzywały robotników do pisania, nie czekając na formę, która powinna pojawić się z czasem. Oczekiwano szybkiej i powszechnej fascynacji różnorodnymi formami uprawiania kultury, ujawnienia się skrywanych dotąd talentów. W przyszłości robotnicy mieli budować wielkie teatry nie z przymusu, ale z potrzeby serca. Przewidywano, że spacerujący ulicami ludzie będą spontanicznie skupiać się w improwizowanych chórach, by wspólnie śpiewać pieśni rewolucyjne⁶⁴. Również pod tym względem fantastyczność utopijnych rozważań wydaje się nie mieć granic. „Nowy proletariat przemysłowy – pisał w 1919 r. poeta robotnik Aleksiej A. Gastiew – jego psychologię, jego kulturę określa przede wszystkim sam przemysł. Korpusy, śruby, kolumny, suwnice, dźwigi i całą złożoną konstrukcyjność nowych placów budowy i fabryk, katastroficzną i bezwzględny dynamizm – oto, co przenika potoczną świadomość proletariatu. [...] Metodyczna, stale rosnąca precyzja pracy, kształtująca mięśnie i nerwy proletariatu, nadaje psychologii szczególnie wytężoną ostrość, pełną niedowierzania wobec wszelkich ludzkich uczuć, ufającą tylko aparatowi, instrumentowi, maszynie. Zmechanizowanie nie tylko gestów, nie tylko metod pracy przemysłowej, ale zme-

⁶² L. Stoddard, *The Revolt Against Civilization: The Menace of the Under Man*, New York 1924, s. 202–207; L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 722–723. Por.: A. Szymański, *Bolszewizm jako prąd kulturalny i cywilizacyjny*, Lublin 1937. Pierwsze lata po rewolucji październikowej charakteryzowały się w sferze sztuki pełnym pluralizmem i powoływaniem do życia, albo kontynuacją kierunków i dzieł na miarę światową. Bardzo szybko jednak sztuka i artyści zostali podporządkowani interesom rewolucji, a początek lat 30. XX w. wiąże się z końcem samodzielności kultury.

⁶³ L. Stoddard, *op. cit.*, s. 204–205. Powstawały np. pomysły kolektywnego pisania książek w formie swego rodzaju taśmy produkcyjnej, gdzie każdy autor odpowiadałby za własną część, sceny, postaci, fragment fabuły; *ibidem*, s. 206.

⁶⁴ Z. Jarosiński, *op. cit.*, s. 140.

chanizowanie potocznego myślenia połączone ze skrajnym obiektywizmem uderzająco uniformizuje psychologię proletariatu. [...] Właśnie ten rys nadaje psychologii proletariackiej zdumiewającą anonimowość, pozwalającą kwalifikować oddzielną proletariacką jednostkę jako A, B, C albo 325, 075 czy 0 itp. W tym zuniformizowaniu psychologii i w jej dynamizmie zawiera się klucz do wspaniałej żywiołowości proletariackiego myślenia”⁶⁵. A. Gastiew przewidywał powolny zanik myślenia indywidualnego na rzecz „zmechanizowanego kolektywu”. Jego „zmechanizowana mowa” i mechaniczny człowiek poddany ostremu regulaminowi czasowemu wydawał się odpowiadać ultraracjonalistycznej planowości⁶⁶. Był też hołdem dla bliskiego tej epoce futuryzmu.

Ostatecznie w postrzeganiu kultury zwyciężył jednak drugi nurt popierany przez Lenina, którego zdaniem chociaż „robotnik nie ma ojczyzny”, to kultura narodowa jako element kultury ogólnoludzkiej może stanowić część składową tradycji proletariackiej. Lenin przekonywał w październiku 1920 r. podczas III Ogólnorosyjskiego Zjazdu Komunistycznego Związku Młodzieży Rosji: „Bez jasnego zrozumienia, że tylko dokładna znajomość kultury stworzonej przez cały rozwój ludzkości, że tylko przeobrażenie tej kultury pozwoli nam budować kulturę proletariacką – bez takiego zrozumienia nie zdołamy rozwiązać tego zadania. Kultura proletariacka nie wyskoczyła nie wiadomo skąd, nie jest wymysłem ludzi nazywających siebie specjalistami w dziedzinie kultury proletariackiej. [...] Kultura proletariacka powinna być prawidłowym rozwinięciem tych zasobów wiedzy, które ludzkość wypracowała pod jarzmem społeczeństwa kapitalistycznego”⁶⁷. Klasowemu partykularyzmowi kulturalnemu nie sprzyjał również Lew Trocki⁶⁸. Stalin ograniczył się do powszechnego narzucenia jednego paradygmatu, nie angażując się w dywagacje nad przyszłym obliczem kulturalnym człowieka.

Kolejną dziedziną zasadniczych zmian uczyniono sferę obyczajowości. Od wybuchu rewolucji aż do połowy lat 20. XX w. panowała swoboda obyczajowa, która manifestowała się rozluźnieniem norm seksualnych z wszelkimi tego skutkami czy łatwością zawierania małżeństw i rozwodów.

⁶⁵ Za: *ibidem*, s. 146. Prowadzone eksperymenty wiodły często do stworzenia instytucji totalnej zgodnej z realiami późniejszej teorii Ervinga Goffmana z wszelkimi jej atrybutami. E. Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, wyb. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, Warszawa 1975, s. 150–177.

⁶⁶ Por.: R. Pipes, *Rosja bolszewików...*, s. 307, 311; R. Stites, *op. cit.*, s. 149–159.

⁶⁷ W.I. Lenin, *Zadania...*, [w:] W.I. Lenin, *Dziela...*, t. 31, s. 287. Por.: *ibidem*, s. 284; J. Andrzejewski, *op. cit.*, s. 71; A. Jasińska, R. Siemieńska, *Wzory osobowe socjalizmu*, Warszawa 1978, s. 169–171; L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 688. Inaczej na temat stosunku Lenina do kultury: A. Walicki, *Marksizm i skok...*, s. 306.

⁶⁸ L. Trocki, *Zdradzona rewolucja...*, s. 134–139; L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 831.

W najbardziej drastycznych, choć lokalnych i jednostkowych przypadkach dochodziło do próby administracyjnego zadekretowania usług seksualnych przez upaństwowienie niezamężnych kobiet. Tak działo się w 1918 r. choćby we Włodzimierzu i Saratowie⁶⁹. W ten sam schemat wpisuje się Aleksandra Kołłontaj ze swą koncepcją wolnej miłości, choć uwarunkowanej uczuciami, lub też seksu „łatwego niczym wypicie szklanki wody”, bez oglądania się na pogardzaną moralność „burżuazyjną”. Jednak takie zachowania spełniające co prawda standardy nowości, nowoczesności, rewolucyjnej zmiany, buntu wobec dotychczasowych konwenansów, nie okazały się trwałe. Początkowe zachłyśnięcie się libertynizmem wywołało gorącą replikę, a pod koniec lat 20. XX w. ustąpiło miejsca innej konwencji, rozpoczynając okres purytańskości w sprawach obyczajowych. Odstępstwa od niej były piętnowane nawet nie dlatego, że nie zgadzały się z zasadami moralności, ale dlatego, że wypaczały i dezorganizowały społeczne cele rewolucji. Tutaj traktowano wolność seksualną jako niebezpieczne źródło zbyt dużej aktywności odciągającej proletariata od pracy czy obniżającej wartość fizyczną i bojową⁷⁰. Preferowano ascetyczny wzorzec aseksualny i auczuciowy, w którym najważniejsza jest prokreacja w celu dostarczenia kolejnych pokoleń obywateli. Wreszcie trzeci, zbliżony do wcześniejszego wzorzec zakładał stałość uczuć i partnerów, wstrzemięźliwość przedmażeńską, dojrzałość psychiczną do podjęcia współżycia i małżeństwa, monogamiczność, świadomość seksualną, szkodliwość aborcji i kontroli urodzin. Zwracanie uwagi na atrakcyjność fizyczną uznano za relikw barbarzyństwa. Jedynym rozważanym aspektem miała stać się wartość klasowa. Sens aktu seksualnego uzależniono od pożytku dla klasy robotniczej, a wybór seksualny musiał się pokrywać z interesem rewolucji⁷¹. Życie płciowe miało zostać unaukowione. Dywagacje nad przyszłymi rozwiązaniami oparto na roszczeniach społeczeństwa w dziedzinie reglamentacji i regulacji związków płciowych oraz dobrowolnego wypełniania „konieczności społeczno-biologicznych” formułowanych przez naukę czy raczej nieokreślone kierownictwo, wreszcie kontroli nad potomstwem. Zakładano możliwość przekierowania przeżyć seksualnych na drogę twórczej pracy, zgodnie z interesem społecznym⁷². Trocki zapowiadał harmonizację ludzkiej aktywności płciowej z do-

⁶⁹ J. Sadowski, *op. cit.*, s. 16–21.

⁷⁰ E. Winter, *op. cit.*, s. 115; J. Sadowski, *op. cit.*, s. 21.

⁷¹ E. Winter, *op. cit.*, s. 115, 123. Taki zestaw praw dla młodych ludzi powstał na Uniwersytecie Swierdłowskim. Jeden z radzieckich rozmówców autorki książki stwierdził, że należy uczyć młodych ludzi, iż małżeństwo nie jest aktem prywatnym, ale ma głębokie znaczenie społeczne; *ibidem*, s. 126. Por.: S. Webb, B. Webb, *op. cit.*, s. 658–666.

⁷² J. Sadowski, *op. cit.*, s. 22–25. W tym wypadku rozpatrywano także modną wówczas na całym świecie eugenikę, *ibidem*, s. 22–23. Por.: L. Stoddard, *op. cit.*, s. 240–268; A. Pomorski, *op. cit.*, s. 147. Późniejszy atak na genetykę doprowadził do skupienia się nad ekspery-

brem klasy robotniczej i rewolucji. Uważał, że człowiek nie tylko może wyzwolić się od „ciemnych praw dziedziczności i ślepej selekcji płciowej”, lecz także jest przeznaczony do zapanowania nad własnymi uczuciami i instynktami, które powinien podporządkować racjonalizacji i samokontroli, eliminując w ten sposób przypadkowość i „marnotrawstwo” w tej dziedzinie⁷³. Uczucia miały być „uświadomione” i poddane zaakceptowanej „konieczności”. Filozof marksista Abram M. Deborin zakładał nawet: „W miarę owładania naszym myśleniem idee socjalistyczne mogą przekształcić się w uczucia”, co doprowadziło do całkowitej zmiany złożonej psychiki człowieka⁷⁴.

Redefinicji uległo pojęcie kultury osobistej. Jak podaje K. Mehnert, w jednej z broszur propagandowych w odpowiedzi na pytanie – kto to jest człowiek kulturalny, można było przeczytać: „Człowiek kulturalny jest to ten, który w pracy praktycznej wykazuje wysoki poziom wykształcenia teoretycznego, kto potrafi własne swoje interesy podporządkować interesom ogółu, jak również specjalizację swoją, doprowadzoną do doskonałości – podporządkować zrozumieniu praw rozwojowych całej społeczności klasowej”. Certyfikat dobrego i kulturalnego człowieka uzależniono od stopnia pożytku dla rewolucji. Używanie nikotyny i alkoholu, chociaż dozwolone, nie mieściło się w idealnym wzorcu człowieka, ponieważ pozbawiało go czasu, który mógł poświęcić na pracę, oraz niszczyło zdrowie. Stosowanie szminki i pudru nie było zakazane, ale ich nadużywanie po to, by się wyróżnić i zmanifestować swoją odrębność, oznaczało już brak kultury i smaku⁷⁵. Nowe trendy zapanować miały także w modzie⁷⁶ i obyczajach.

Podczas rewolucji i wojny domowej rodziła się „nowa kobieta” przedstawiana wówczas jako „heroína rewolucji”. Była sanitariuszką, komisarzem politycznym w armii, żołnierzem kombatantem. Zatraciła swoją płciowość. Była nowoczesna, stanowcza, oddana, współczująca, odważna, śmiała, ciężko pracująca, energiczna, bardzo często młoda. Interes osobisty poświęcała dobru społecznemu. Podczas wojny domowej bez wahania mogła opuścić

tami Miczurina i Łysenki w tworzeniu „nowych” gatunków za pomocą hybryd i oddziaływania środowiska. S. Amsterdamski, *Życie naukowe a monopol władzy (casus Łysenko)*, Warszawa 1981.

⁷³ Por.: A. Walicki, *Marksizm i skok...*, s. 368; J. Sadowski, *op. cit.*, s. 29, 51. J. Sadowski pisze: dla nadczołowieka „szczęście, dobro i piękno winny być równoznaczne ze stanem bezwzględnej respektowania racjonalizmu społecznego (choć nikt z ideologów bolszewizmu nie przewidywał społecznego mechanizmu orzekania o tym, co racjonalne). Uczucia, będące przejawem indywidualizmu, winny być zatem bezwzględnie wypłenione zarówno z materii życia społecznego, jak i jednostkowego”; *ibidem*.

⁷⁴ Za: M. Heller, *op. cit.*, s. 29.

⁷⁵ K. Mehnert, *Moralność...*, s. 161–162.

⁷⁶ Por. J.E. Bowlt, *Constructivism and Early Soviet Fashion Design*, [w:] *Bolshevik Culture...*, s. 201–219.

własne dzieci, jeśli tylko wymagała tego konieczność frontowa. Wierzyła w nadejście lepszego świata⁷⁷. W późniejszych latach charakter nowej kobiety nie uległ zmianie, ale poświęcenie frontowe przerodziło się w zaangażowanie w dziedzinie nauki i pracy. Stawała się heroicznym pracownikiem (rodzaju męskiego) w wysiłku produkcyjnym: traktorzystą, budowlancem, inżynierem, pracownikiem rolnym. Tak też wyglądała jej oblicze przedstawiane w propagandzie wizualnej⁷⁸. Wyemancypowanie kobiety pozwalało jej korzystać z praw oraz obowiązków na równi z mężczyzną. Jednak ostateczne wyzwolenie nastąpić miało dopiero, gdy „kuchnia i pokój dziecięcy” staną się domeną państwa⁷⁹, uwalniając ją od jakichkolwiek powinności domowych. Taki ideał osobowy zaczął się zmieniać w latach 30. ubiegłego wieku. Stawał się coraz bardziej matczynej, powróciła uczuciowość. Na nowo kobieta przyjęła rolę kochającej strażniczki ogniska domowego⁸⁰. Nadal jednak równość płci uznawano nie za prawo naturalne, ale normę polityczną, czyli nadaną. Wszystko wskazuje na to, że wyzwolenie kobiety zawsze było limitowane interesem partii. Kobieta nie istniała dla samej siebie, ale po to, by służyć partii, a w najlepszym razie udowadniać słuszność głoszonych przez nią założeń aksjologicznych.

Podobnie jak w innych dziedzinach, jeśli chodzi o rodzinę, to nie można wskazać jednoznacznego modelu, który dałoby się zastosować jako generalny wzorzec dla przyszłości doby komunizmu. Wydaje się, że najbliższej akceptowalnych rozwiązań sytuuje się koncepcja propagowana m.in. przez A. Kołłontaj, ale też N. Bucharina, J. Prieobrażeńskiego i wielu innych, zakładająca powolne obumieranie rodziny. Instytucja rodziny stracić miała sens zarówno dla jej członków zyskujących oparcie w kolektywach innego typu, jak i dla państwa, które przejmowało na siebie zadania kolektywnego wychowawcy dzieci, zapewnienia im wszelkich warunków bytowych i rozwojowych⁸¹. Zgodnie z projekcjami Engelsa, wielkie niczym fabryki stołówki komunalne

⁷⁷ B.E. Clements, *The Birth of the New Soviet Woman*, [w:] *Bolshevik Culture...*, s. 220.

⁷⁸ J.A. Isaak, *Feminism and Contemporary Art: The Revolutionary Power of Women's Laughter*, New York–London 1996, s. 95. Na temat kobiet w Związku Radzieckim i „nowej kobiety”, patrz także: J. Miedzińska, *op. cit.*, s. 83–100; E. Kostowska, *op. cit.*, [w:] *Idea społeczeństwa komunistycznego...*, s. 310–312; T. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 126–128, 176–178.

⁷⁹ Marks, Engels, Lenin i Stalin: o wyzwoleniu kobiety i jej roli w walce o socjalizm, Warszawa 1953, s. 145–162; E. Winter, *op. cit.*, s. 95–114; G.W. Lapidus, *op. cit.*, s. 74; J. Sadowski, *op. cit.*, s. 66–68.

⁸⁰ B.E. Clements, *op. cit.*, s. 220–225. Cezurę lat 20. i 30. XX w. należy uznać za istotną granicę w systemie społeczno-politycznym oraz kulturowo-duchowym, co znajduje potwierdzenie w odmiennych, oficjalnie głoszonych ideałach osobowych. Dostrzegano to nawet w literaturze komunistycznej, choć G. Smirnow przesuwą tę granicę na połowę trzeciej dekady XX w. Por. G. Smirnow, *op. cit.*, s. 166–169.

⁸¹ J. Sadowski, *op. cit.*, s. 55–56. Por.: L. Trocki, *Zdradzona rewolucja...*, s. 110–120; E. Winter, *op. cit.*, s. 140–152; G.W. Lapidus, *op. cit.*, s. 82–94.

miały przygotowywać posiłki dla setek osób. Dystrybucja wszelkich produktów za pomocą przystosowanych do tego instytucji oszczędzała czas pracownika i wyzwalała go od zbędnych, czasem trudnych czynności⁸². Miejsce miłości macierzyńskiej do własnego dziecka powinna zająć miłość przejawiana w tym samym stopniu do wszystkich dzieci bez względu na tracące znaczenie pokrewieństwo⁸³. Uczucia spajające do tej pory rodzinę przechodziły na rzecz kolektywu, czas jej poświęcany, również. Człowiek uwalniał się od innych więzów niż priorytetowe relacje z państwem⁸⁴. W ten sposób państwo utraciło niekontrolowanego pośrednika we własnej interakcji z dzieckiem oraz miejsce oparcia dla człowieka dorosłego. Wzorcem godnym naśladowania stał się donoszący na swojego ojca Pawka Morozow, którego zmanipulowaną historię uczyniono kanwą szeroko propagowanego mitu⁸⁵. Jednak z czasem w okresie stalinowskim i ten model uległ zmianie, i powrócono do ugruntowania pozycji rodziny⁸⁶. Symbol Pawki Morozowa zaczął tracić na znaczeniu, a wcześniej nadawane imiona, jak Komintern (Międzynarodówka Komunistyczna), Riewmir (rewolucja światowa), Diamata (dialektyka materialistyczna), Piatiletka (plan pięcioletni), Lentrozin (skrót od nazwisk: Lenin, Trocki, Zinowiew), wyszły z mody⁸⁷.

W perspektywie historiograficznej kwestia przemocy ogranicza się zazwyczaj do stwierdzenia faktów lub opisu zdarzeń występujących od października 1917 r., z tezą podkreślającą immanentność tego typu zachowań dla rodzącego się totalitaryzmu. Faktycznie, bolszewicy, postępując za Marksem, uznali przemoc za konstytutywną cechę całego przedkomunistycznego świata, włącznie z im współczesnym. Lenin doszukiwał się przemocy w takich instytucjach, jak: państwo, parlamentaryzm oraz szerzej, w demokracji. Niestety, jeśli pierwszy, socjalistyczny etap doczekał się wyjaśnień i refleksji na poziomie dostatecznym, to w przypadku komunizmu analiza zmierzała coraz bardziej ku ogólnikowości i niejasności. Wiadomo tylko, że w idealnym świecie nacisk na człowieka miał zostać całkowicie wyrugowany. Demokracja rozpatrywana tu jako rządy większości nad mniejszością, czyli pewien ro-

⁸² A. Walicki, *Marksizm i skok...*, s. 359.

⁸³ J. Sadowski, *op. cit.*, s. 61.

⁸⁴ S. Webb, B. Webb, *op. cit.*, s. 654; A. Rundt, *op. cit.*, s. 61.

⁸⁵ J. Druźnikow, *Zdrójca nr 1 czyli Wniebowzięcie Pawlika Morozowa*, Warszawa 1990.

⁸⁶ W. Sukiennicki, *Ustrój społeczny ZSRR*, Londyn 1949, s. 18. Na temat rodziny w ZSRR także: Z. Goliński, *Małżeństwo i rodzina w Rosji Sowieckiej*, [w:] *Bolszewizm...*, s. 278–300.

⁸⁷ E. Winter, *op. cit.*, s. 152. Inne imiona to: Lenina, Lenst (Lenin, Stalin), Riewmira, Riewoluta, Renata, Renat (rewolucja, nauka, praca), Riks (sojusz robotników i chłopów), Sojuza, Tankist, Traktorina, Wiłor (Włodzimierz Ilicz Lenin organizator rewolucji). B.M. Мокиенко, Т.Г. Никитина, *op. cit.*, s. 64, 219, 221, 362, 364, 365, 405, 424, 429.

dziej przemocy, miała zostać zastąpiona pełnym konsensusem. W pracy *Państwo a rewolucja* Lenin pisał: „znikać będzie wszelka potrzeba przemocy nad ludźmi w ogóle, potrzeba *podporządkowania* jednego człowieka drugiemu, jednej części ludności – drugiej, ponieważ ludzie *przyzwyczajają się* do przestrzegania elementarnych warunków życia społecznego *bez przemocy i bez podporządkowania*”⁸⁸. W komunizmie, gdzie brak kapitalistów i podziału klasowego zlikwiduje różnice pomiędzy ludźmi w stosunku do społecznych środków produkcji (a te są najważniejsze dla marksizmu), pojęcie wolności zyska nowy, ale posiadający wyłączość na „prawdę obiektywną” wymiar, „ludzie oswobodzeni od kapitalistycznej niewoli, od niezliczonych okropności, potworności, niedorzeczności, nikczemności wyzysku kapitalistycznego *przywykną* stopniowo do przestrzegania elementarnych, od wieków znanych, w ciągu tysiącleci we wszystkich abecadłach moralności powtarzanych reguł współżycia, do przestrzegania ich bez przemocy, bez przymusu, bez podlegania, bez *specjalnego aparatu* do przymuszania, który nazywa się państwem”⁸⁹. Oznaczałoby to, że zdaniem Lenina wypracowana w procesie wychowawczym wewnętrzna samodyscyplina człowieka skłoni go do respektowania ogólnie przyjętych zasad współżycia i współistnienia społeczeństwa. Samodyscyplina zastąpi równie często i ostro przypominaną przez bolszewików, konieczność terażniejszej, ale wyłącznie tymczasowej dyscypliny społecznej⁹⁰. Jak się wydaje, kontrola i ewidencjonowanie znane z pierwszej fazy nowego społeczeństwa⁹¹ nie stanowiły dla Lenina ideału samego w sobie, a jedynie szczybel swojego rodzaju samokształcenia we władzy nad samymi sobą. Lenin pisze dalej: „Od chwili, kiedy wszyscy członkowie społeczeństwa, [...] nauczą się *sami* rządzić państwem, wezmą tę sprawę w swoje ręce, «zorganizują» kontrolę nad znikomą mniejszością kapitalistów [...] od tej chwili zacznie znikać potrzeba jakiegokolwiek rządu w ogóle. [...] Kiedy bowiem *wszyscy* nauczą

⁸⁸ W.I. Lenin, *Państwo...*, s. 148. Por.: *ibidem*, s. 49, 90–95, 142, 160.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 159–160. Lenin przywoływał podobne słowa wielokrotnie. Por. T. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 79–80.

⁹⁰ Por.: *ibidem*, s. 75, 158.

⁹¹ Lenin pisał: „Ewidencja i kontrola – to rzecz najważniejsza [...]. *Wszyscy* obywatele stają się tutaj najemnymi pracownikami państwa, które stanowią uzbrojeni robotnicy. *Wszyscy* obywatele stają się urzędnikami i robotnikami *jednego* ogólnonarodowego «syndykatu» państwowego. Cała rzecz polega na tym, żeby pracowali jednakowo, ściśle przestrzegając norm pracy, i żeby płace były równe. [...] Kiedy *większość* ludu zacznie prowadzić samodzielnie i wszędzie taką ewidencję, sprawować taką kontrolę nad kapitalistami [...], wtedy kontrola taka stanie się rzeczywiście uniwersalna, powszechna, ogólnoludowa, wtedy w żaden sposób nie będzie można uchylić się od niej, «nie można będzie od niej uciec». Całe społeczeństwo będzie jednym biurem i jedną fabryką z równą pracą i płacą”; W.I. Lenin, *Państwo...*, s. 178–179. Zwrócić należy uwagę na liczne u Lenina autoplagiaty i powtórki w tekstach, por. *ibidem*, s. 159, 172, 178.

się rządzić i będą rzeczywiście samodzielnie kierować produkcją społeczną, samodzielnie prowadzić ewidencję i wykonywać kontrolę nad darmożjadami, paniczkami, oszustami [...] wówczas uchylanie się od tej ogólnoludowej ewidencji i kontroli stanie się siłą rzeczy tak niesłychanie trudne, tak rzadkim będzie wyjątkiem [...], że konieczność przestrzegania nieskomplikowanych, zasadniczych norm wszelkiego współżycia ludzkiego bardzo prędko stanie się przyzwyczajeniem. I wtedy otwarte zostaną na oścież wrota prowadzące od pierwszej fazy społeczeństwa komunistycznego do jego fazy wyższej”⁹². Wynika z tego, że umiejętność rządzenia stanie się powszechna i wszyscy dorośli będą partycypowali w rządach w sposób rotacyjny. „W warunkach socjalizmu wszyscy będą rządzili kolejno i rychło przyzwyczają się do tego, że nikt nie będzie rządził”⁹³, pisał naiwnie Lenin.

Wreszcie ostatnia kwestia. Nikt przed bolszewikami nie stosował w tak permanentny i absolutny sposób zasad utylitaryzmu. Znamienny jest tu przykład podejścia do kultury fizycznej, gdzie wartość indywidualna ustępuje miejsca interesowi struktury wyższej. Stosunek do sportu, jego celowość, klarownie puentują reprezentatywne słowa M. Kalinina: „Sport – to dobra rzecz, wzmacnia człowieka. Ale to rzecz pomocnicza i nie należy traktować go jako cel (!) sam w sobie, jako zwykłą pogoń za rekordami. Chcemy rozwinąć człowieka wszechstronnie, żeby umiał dobrze biegać, pływać, szybko i ładnie chodzić, żeby wszystkie jego organy sprawnie działały – słowem, żeby był normalnym, zdrowym człowiekiem, przygotowanym do pracy i obrony kraju [...], powinniśmy unikać pogoni za rekordami [...] sport należy podporządkować ogólnym zadaniom komunistycznego wychowania”⁹⁴.

Lew Trocki w książce *Literatura i rewolucja* z 1923 r. wieścił: „Człowiek zacznie wreszcie naprawdę osiągać stan harmonijności [...]. Będzie dążył do opanowania, najpierw na wół świadomie, a później także podświadomie, procesów własnego organizmu: oddychania, krążenia krwi, trawienia, rozmnażania i w określonych granicach podporządkuje je kontroli rozumu i woli [...]. Gatunek ludzki ośpały, *homo sapiens*, znów wkroczy w stadium radykalnej przebudowy i we własnych rękach stanie się przedmiotem najbardziej złożonych metod sztucznej selekcji i treningu psychofizycznego [...]. Człowiek uczyni swoim celem opanowanie własnych uczuć, uwznioślenie swoich instynktów do wyżyn świadomości, uczynienie ich przejrzystymi [...] stworzenie wyższego gatunku społeczno-biologicznego, nadczłowieka [...]. Człowiek

⁹² *Ibidem*, s. 179–180. Por.: P. Marciniak, *Władza w komunizmie w okresie przejściowym*, [w:] *Idea społeczeństwa komunistycznego...*, s. 298–299.

⁹³ W.I. Lenin, *Państwo...*, s. 205. Por.: *ibidem*, s. 180; E. Kostowska, *op. cit.*, [w:] *Idea społeczeństwa komunistycznego...*, s. 310.

⁹⁴ M. Kalinin, *Bądźcie ludźmi wszechstronnie rozwiniętymi*, [w:] M. Kalinin, *O wychowaniu...*, s. 20–21.

stanie się bez porównania silniejszy, mądrzejszy, subtelniejszy. Jego ciało stanie się bardziej harmonijne, jego ruchy bardziej rytmiczne, jego głos bardziej melodyjny. Formy życia nabiorą dynamicznej teatralności. Przeciętny gatunek ludzki wznie się na wyżyny Arystotelesa, Goethego, Marksa”⁹⁵.

Praktyka działań oraz ich skutki wypracowały zasadniczo odmienny od zakładanego, szeroko opisywany w literaturze model człowieka radzieckiego czy wręcz *homo sovieticus*.

«Новый человек» в царской России и Советском Союзе до 30-ых годов XX в.

Резюме

Российская концепция нового человека происходит из шестидесятых годов XIX века. С самого начала она была связана с радикальными движениями, стремящимися изменить состояние вещей, признанное несправедливым и неправильным. Такие лица, как П.Г. Заичневский, П. Ткачев, С. Нечаев, и особенно Н. Чернышевский и его книга *Что делать?* оказали не меньшее влияние на будущих организаторов переворота в России, чем классики коммунизма. Сочетание детерминизма и желательного мышления привело к попытке воплотить теорию в жизнь. По мнению В. Ленина, И. Сталина и их экзегетов, переопределению должны были подвергнуться все аспекты, описывающие человека. У нового человека было другое чем до сих пор отношение к труду, семье, культуре и искусству, он представлял собой новый тип нравственности и образа мышления. Личную жизнь заменил на полную и безоговорочную преданность делу революции, коллектива и борьбе за прогресс. Благодаря освобождению от метафизического отчуждения и искусственных правил, определяемых прежней культурой, достигал недоступной до сих пор гармонии с миром. Верил в неограниченные возможности науки, человеческого ума и возможность поднять *homo sapiens* на вершины, в направлении сверхчеловека. С вре-

⁹⁵ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994 s. 109–110. Por.: J. Sadowski, *op. cit.*, s. 28–29; A. Walicki, *Marksizm i szok...*, s. 368. O zgodności tej wizji z marksizmem: *ibidem*, s. 369. Amerykańska dziennikarka podróżująca po ZSRR w latach 30. XX w. przedstawiła wizerunek jej zdaniem, „typowego nowego człowieka”, bliżej nieznanego Siergieja Dawidowicza. Szczupły, młody, 22-letni, inteligentny, wykształcony komunista, oddany partii, świadomy marksista, czytany w poezji i klasyce oraz pismach politycznych, rozmyślający o problemach Związku Radzieckiego, potrafiący wysnuć własne konkluzje, świetny student. Zaprawiony w bojach z bronią w rękę, m.in. w walce z kulakami. Dumny z tego, że podczas wojny domowej zabił wielu Białych, których uważa za wrogów wolności. Jednak nigdy się nie przechwala i nie wspomina tamtych doświadczeń. Mieszka w jednym pokoju zarzuconym książkami, w mieszkaniu dzielonym z czterema innymi rodzinami, ze wspólną kuchnią; żyje biednie, ale nie pragnie komfortu, cieszy się z tego, co ma. Interesuje się polityką, ekonomią, czyta dużo gazet; niczym fan gwiazd, interesuje się wypowiedziami polityków radzieckich, żyje problemami Związku Radzieckiego i całego świata. Mimo ciężkich warunków życia i pracy jest zadowolony. Nie ma żadnego pojęcia o Biblii, nie znał np. imienia Salomon. Charakteryzuje go entuzjazm, niechęć do wrogów wolności, uważa wszystkich innych za równych sobie; E. Winter, *op. cit.*, s. 37–44.

менем в сталинские годы его формула начала изменяться. В реальном мире никогда он даже и не приблизился к идеальной модели.

Перевёл Ежи Россеник

“New man” in the tsarist Russia and in the Soviet Union till 1930s

Summary

The Russian concept of new man comes from the 1860s. From the very beginning it was associated with radical movements wanting to change the existing order which they believed to be unjust and flawed. Such people as P.G. Zaichnevsky, P. Tkachov, S. Nechayev and, especially, N. Chernyshevsky with his book *What is to be done?* made no less an impression on the later authors of the Russian revolution than did the classics of communism. A combination of determinism and wishful thinking led to an attempt to put theory into practice. According to Lenin, Stalin and their exegetists, all spheres describing man were to be redefined. The new man had a different attitude to work, family, culture and art, and presented a new type of morality and mentality. He replaced private life with a total and unthinking devotion to the cause of revolution, the collective and the fight for progress. Thanks to the liberation from metaphysical alienation and artificial rules set by the existing culture, he would achieve a harmony with the world that was hitherto beyond his reach. He believed in limitless potential of science and of human mind, and a possibility to raise *homo sapiens* to great heights, to the level of superhuman race. With time, during the Stalinist era, this formula began to change. In the real world, it never even came close to the ideal model.

Translated by Anna Kijak